

Seniorzy w Oksfordzie

Debatancki narzędziownik dla dojrzałych dyskusji

Artur Marcin Lorek

*Praca stanowi część Projektu zrealizowanego w ramach Programu „UTW – Seniorzy w akcji”
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e”*



towarzystwo
inicjatyw
twórczych



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Poznań 2023

Nie należy dyskutować z pierwszym lepszym, leczy tylko z takimi, których znamy i o których wiemy, że mają dość rozumu (...). Należy dyskutować za pomocą argumentów, nie zaś za pomocą apodyktycznych wypowiedzi, należy argumentów tych wysłuchiwać i w nie wnikać. Należy wreszcie dyskutować z ludźmi, którzy cenią prawdę, lubią słyszeć słuszne argumenty także z ust przeciwnika i są dość sprawiedliwi, aby móc znieść świadomość, że nie mają racji, jeżeli prawa jest po drugiej stronie. Wynika stąd, że wśród setki ludzi znajdzie się może jeden, z którym warto dyskutować.

Arystoteles, *Topika*

*Nie podjąłbym i nie rozwijał w swojej pracy zagadnień senioralnych,
gdyby nie trzy wyjątkowe postacie.
Dziękuję Pani Leokadii Kaczmarek, Maćkowi i Sławkowi.*

Słowo wstępne

Praca jest częścią Projektu: *Jak dyskutować? Debaty oksfordzkie dla Seniorów* realizowanego wspólnie ze Stowarzyszeniem Jeżyckie Centrum Kultury w Poznaniu (JCK), zgłoszonego przez „międzypokoleniową parę animatorów” w XV-edycji konkursu „Seniorzy w akcji” ogłoszonego w 2022 roku przez organizacje wyszczególnione na stronie tytułowej.

Zagadnienia ujęte w pracy były w zasadzie omawiane podczas warsztatów dla dwóch grup Seniorów przeprowadzonych w okresie od października 2022 do kwietnia 2023, a wspartych uzupełniająco e-kursem z dziesięcioma tematami (teksty, filmy dydaktyczne, materiały z debat) posadowionym na platformie edukacyjnej Moodle JCK. Teraz się nimi dzielimy!

Ten kilkupłaszczyznowy Projekt, w szczególności niniejsza praca o metaforycznym tytule „Seniorzy w Oksfordzie” posiada zdecydowanie edukacyjny charakter: uczy i utrwala dobre nawyki dyskusyjnego dialogu, co jak można zasadnie przyjąć (patrząc na dzisiejszą rzeczywistość dyskusji społecznych) – dzieje się akurat we właściwym czasie! Debatancki narzędziownik Artura Lorke – doświadczony uczestnik i trenera debat – sprzyja upowszechnieniu profesjonalnych i satysfakcjonujących zarówno uczestników jak i słuchaczy zasad klasycznej debaty. Uczy metodyki organizacji i przeprowadzania debaty oksfordzkiej w środowisku senioralnym.

W opracowaniu zwrócono też uwagę, że pewne „elastyczne” zasady debaty, np. czas wystąpień (4 lub 5 minut), zastosowanie czasów ochronnych (nie zadaje się mówcy pytań w pierwszych/ostatnich 30 sekundach jego wypowiedzi) czy praktyki „ad vocem”, można dostosować do swoich potrzeb i oczekiwań. Ważne też, aby posługiwać się perswazją, czyli takim przedstawianiem swoich racji, ażeby potrafiły przekonać oponenta o ich słuszności. Mieści się w tym działaniu zarówno ich obrona, ale też uzasadnienie czy wykazywanie słabości argumentów oponenta. Natomiast niedopuszczalna jest agresja słowna postrzegana nieraz jako oznaka siły debatanckiej, a nie coś nagannego. Format debaty oksfordzkiej buduje kompetencje komunikacyjne, poprawia umiejętność wystąpień publicznych czy precyzyjnego zadawania pytań.

Uważamy, że z tym „narzędziownikiem” w ręce można dobrze przygotować i przeprowadzić debatę w omawianym formacie w Klubie Seniora czy Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Doświadczenia Poznania mówią, że na pewno ten zamysł się powiedzie, również z korzyścią dla lokalnej społeczności.

A może uda się go przeprowadzić w formule „mostu międzypokoleniowego”, tzn. z udziałem w Zespołach również przedstawicieli studentów lub uczniów szkół średnich, którzy w debacie oksfordzkiej czują się doskonale? Stąd już tylko jeden krok do powołania przy aktywnej lokalnej organizacji... Sekcji/Klubu Debat Seniorów!

W każdym razie sztuka perswazji na zasadach zaprezentowanych przez Artura Lorke powinna być nieodłącznym elementem dzisiejszego życia lokalnej społeczności senioralnej, co Autor mocno podkreśla. Znajomość pewnych mechanizmów może przy tym sprawić, że staniemy się bardziej świadomymi „konsumentami” debaty, równocześnie mniej

tolerancyjni dla konfrontowania poglądów na temat tej samej sprawy, które rozniecają nadmierne emocje i wzbudzają niechęć do takiej formy komunikowania się.

Istotną dla Czytelników informacją będzie zapewne zapowiedź możliwości skorzystania zarówno z niniejszej pracy, jak też z przygotowanego tematycznego e-kursu na platformie edukacyjnej Moodle. Obie te rzeczy znajdą się bowiem w Domenie Publicznej i udostępnione zostaną na zasadzie CC BY-NC-SA 4.0. Zachęcamy Państwa uprzejmie do korzystania z tego dorobku.

Starszy animator Projektu
Zdzisław Szkutnik

Debata jako fenomen

Z dziejów ludzkości

Wyrafinowane sposoby prowadzenia sporów, wygłaszania argumentów i prezentowania własnego stanowiska w określonej kwestii znane są ludzkości od niepamiętnych czasów. To właśnie w starogreckiej filozofii osadzone są kanony europejskiej sztuki retorycznej. Antyczni Grecy to również wnikliwi obserwatorzy sztuki prowadzenia sporów, zwanej erystyką, o której więcej w dalszej części. Rozbudowane struktury argumentacji znajdujemy na przykład w „Pochwale Heleny” autorstwa Gorgiasza z Leontinoi lub platońskiej „Obronie Sokratesa”.

W swojej książce Agnieszka Kampka stwierdza, że:

„Kiedy w starożytnej Grecji rodziła się sztuka retoryki, pięknego i skutecznego mówienia, u jej korzeni legła potrzeba obrony własnych racji, uzasadnienia ich, wykazania słabości argumentów przeciwnych. Średniowieczne opisy teologicznych dysput dowodzą niezwyklej precyzji ludzkiego umysłu i wytrwałości, z jaką dążył on do uporządkowania i nazwania świata”.

Człowiek postrzegany jest zatem przez autorkę jako istota analityczna i poszukująca dowodów; jako istota krytyczna, ale jednocześnie kreatywna.

Ludzkość do opisu otaczającego ich świata oraz jego zjawisk używa słów. Tworzy argumenty, by wyjaśniać zachodzące procesy oraz prawidłowości. Są to działania indywidualne, procesy w których kryterium oceny jest wiedza własna oraz doświadczenie każdego z nas. W rezultacie takich działań jednostki konfrontują, zestawiają ze sobą różne poglądy dotyczące tego samego zjawiska. Różnorodność poglądów i koncepcji skutkuje natomiast koniecznością dyskusji, których celem zwykle jest próba stwierdzenia racji.

Steven Johnson w efekcie dokonanych obserwacji określił szeroko rozpowszechnione założenia, które pozwalają przyjąć że:

- debata to konfrontacja interpretacji i rozumienia rzeczywistości, czyli argumentów;
- ocena słuszności argumentów jest subiektywna (indywidualna);
- nie istnieje jedyny prawidłowy model idealnej debaty.

Rafał Pankowski z kolei przedstawił zbiór argumentów, które stanowią o istotnej roli jaką debata odgrywa w społeczeństwie. Stwierdził, że ludzie tworzą politykę a zarazem są też jej przedmiotem – w jej granicach prowadzą określone działania na rzecz wspólnego interesu lub przeciwko czemuś, co ich zniechęca. Osiąganiu takiego porozumienia służy język, a konkretnie komunikacja. Język to główne narzędzie polityka, a polityka bez komunikacji nie może zaistnieć. Służą one bowiem (język i komunikacja) przekonywaniu do swoich racji, zabieganiu o głosy elektoratu, czy budowaniu struktur politycznych. Sztuka perswazji jest zatem nieodłącznym elementem życia społecznego i politycznego, które zawsze są po prostu pewną osobną formą debaty.

Stanowisko R. Pankowskiego i jego argumentacja dowodzi, że współczesne społeczeństwa demokratyczne nie mogą funkcjonować bez zaistnienia debatowania, którego istotą jest komunikacja między ludźmi. Prowadzi to do wniosku, w myśl którego każdego rodzaju konstruktywny dialog wywołuje bądź oddziałuje na procesy społeczne, a co za tym idzie, polityczne.

Ujęcie zaprezentowane przez S. Johnsona pozwala nam postrzegać debatę *sensu largo*, natomiast R. Pankowski wskazuje już szczegółowe zagadnienia dotyczące funkcjonowania debaty w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim. Użyteczne, praktyczne traktowanie debaty w skali najszerszej pozwala zatem wykorzystywać ją w skali najwęższej do rozwiązywania problemów o różnych poziomach skomplikowania, pochodzących z różnych dziedzin i aspektów życia. W konsekwencji, można stosować debatę zarówno jako narzędzie praktycznego rozwiązywania sporów, jak i pogłębiania własnych poglądów w stowarzyszeniach i organizacjach, takich jak kluby seniorów czy Uniwersytety Trzeciego Wieku.

Debata oksfordzka i jej pochodzenie

Istotny wpływ na ukształtowanie się **debaty oksfordzkiej** miała brytyjska tradycja parlamentarna, szczególnie tryb procedowania Izby Gmin. W odróżnieniu od europejskich parlamentów kontynentalnych, w których układ sal plenarnych opiera się o półkole ukazując podział na lewicę i prawicę, brytyjska izba niższa jest zorganizowana na planie prostokąta, gdzie strona rządowa zasiada naprzeciw strony opozycji.

Potrzeba kształcenia dzieci parlamentarzystów na przyszłych liderów, jak i konieczność nabywania umiejętności oratorskich spowodowały, że na przełomie XVIII i XIX wieku narodziły się pierwsze kluby mówców w Wielkiej Brytanii. Pierwszy duży związek debatancki powstał w 1815 roku na Uniwersytecie w Cambridge i nosił nazwę Cambridge Union Society (CUS). Jego założycielami byli absolwenci elitarnej szkoły Eton College.

Uniwersytet w Oksfordzie niedługo później, bo w 1823 roku, powołał swój własny związek – Oxford Union Society (OUS), do którego obecnie należy około 80% studentów tej uczelni. Podstawowym polem jej działalności była i nadal jest organizacja dyskusji dotyczących bieżących i aktualnych problemów społeczno-politycznych.

Początek rywalizacji debatanckiej między OUS a CUS datuje się na rok 1829, w którym mówcy obu unii zmierzyli się ze sobą w debacie o wyższość Shelley'a, który był absolwentem Oxfordu nad Byronem – byłym studentem Cambridge.

Istotne jest, by zaznaczyć, że członkami unii debatanckich na przestrzeni lat byli przyszli przedstawiciele nie tylko anglosaskich, jak i światowych elit politycznych. Do grona członków OUS należeli m.in. William Gladstone – były premier Imperium Brytyjskiego, Benazir Bhutto – była prezydent Pakistanu, czy Bill Clinton – były prezydent Stanów Zjednoczonych. Były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair również był członkiem OUS – podobnie jak sześciu członków jego gabinetu.

W Polsce idea debaty oksfordzkiej zaczęła zyskiwać zainteresowanie po roku 1989, kiedy możliwe wraz ze zmianą ustroju stało się publiczne i swobodne prezentowanie różnych punktów widzenia na tematy niepolityczne, jak i polityczne. Od lat 90. do dnia dzisiejszego środowiska zainteresowane debatą oksfordzką rozwinęły się jakościowo i ilościowo. Należy w tym miejscu

wspomnieć postać prof. Zbigniewa Pełczyńskiego, który wyemigrował po upadku Powstania Warszawskiego do Wielkiej Brytanii, gdzie został wykładowcą właśnie w Oksfordzie. To on w latach 90. XX wieku, wspierając przemiany społeczno-polityczne w Polsce, założył Szkołę dla Młodych Liderów Społecznych i Politycznych, obecnie znaną jako Szkoła Liderów. To dzięki pracy tej organizacji podjęto pierwsze działania promocyjne dla debaty oksfordzkiej, jako narzędzia prowadzenia dyskusji w rodzącym się społeczeństwie obywatelskim.

W Poznaniu wiodącym podmiotem, który popularyzuje debatę oksfordzką jest Fundacja Edukacyjna G5, która w swoim portfolio może pochwalić się organizowaniem Mistrzostw Polski Debat Oksfordzkich (turniej dla uczniów szkół średnich) a także inicjatywami skierowanymi do seniorów, na przykład we współpracy z Centrum Inicjatyw Senioralnych. Pokazuje to, że debata oksfordzka może być również swoistym mostem międzypokoleniowym.



Ryc. 1. Izba Gmin brytyjskiego Parlamentu,
Źródło: domena publiczna.

Zasady debaty oksfordzkiej

Na czym się wzorujemy?

Debata oksfordzka jest wdzięcznym i przyjaznym osobom chętnym do jej praktykowania narzędziem, a czasem sportem. Dzieje się tak dlatego, że osoby ją przygotowujące mogą dostosować do swoich potrzeb i oczekiwań wiele jej elementów, jak na przykład czas poszczególnych wystąpień, liczbę sędziów, zastosowanie tzw. czasów ochronnych, zastosowanie instytucji *ad vocem*. Dzięki temu debatę można przeprowadzać na różnych poziomach trudności, w dostosowaniu do różnych grup uczestników. Brzmi przyjemnie, prawda?

Jako modelowy przykład ilustrujący zasady debaty oksfordzkiej posłuży w niniejszej książce format stosowany na wspomnianych w poprzednim rozdziale **Mistrzostwach Polski Debat Oksfordzkich**. Turniej ten odbywa się od 2013 roku i przez niemal dekadę stał się jednym z najważniejszych wydarzeń podczas których można podziwiać sztukę dyskusji w formule debaty oksfordzkiej.



Ryc. 2. Ujęcie drużyn podczas debaty Mistrzostw Polski Debat Oksfordzkich w 2019 roku,
Źródło: facebook.pl/MistrzostwaDebat .

Kto występuje w debacie oksfordzkiej?

W każdej debacie muszą wystąpić jej główny **aktorzy**: marszałek, sekretarz, mówcy Propozycji oraz Opozycji, a także sędziowie.

Centralną postacią w każdej debacie jest **marszałek**, który prowadzi i moderuje spotkanie. To funkcja bezstronna i decyzyjna. W jego kompetencjach leży przyznawanie głosu poszczególnym mówcom, przerywanie przemówienia w przypadku złamania regulaminu lub przekroczenia limitu czasu. Marszałek jest również swoistym strażnikiem kultury słowa i poziomu debaty.

Bezstronność marszałka wiąże się z koniecznością zapewnienia obiektywnie sprawiedliwego przebiegu debaty. Nie wpływa on na wynik debaty poprzez zabieranie głosu na rzecz którejś ze stron lecz może przyznawać tzw. punkty karne za łamanie zasad spotkania. Marszałek zamyka również debatę, podając jej wynik i krótko podsumowując.

Funkcja **sekretarza** sprowadza się do roli czysto technicznej – informuje za pomocą określonego w konwencji znaku o upływie czasu: 30 sekund przed końcem mowy i w momencie upływu limitu czasu. Najczęściej takim znakiem jest podniesienie ręki, uderzenie dłonią w stół lub podniesienie specjalnie przygotowanego kartonika z komunikatem.

Sędziowie - jury stanowi przynajmniej trzyosobowa komisja, która jest substytutem publiczności. Poprzez przyznawanie punktów współdecyduje wspólnie z marszałkiem o wyniku debaty. Każdy z sędziów podejmuje decyzję autonomicznie, tzn. bez konsultacji z pozostałymi członkami gremium. Swoje oceny przekazują marszałkowi, który dzięki temu określa wynik debaty i może go publicznie przedstawić.

Oczywiście, debata nie może odbyć się bez mówców! Każda ze stron, czyli Propozycja i Opozycja w czasie dyskusji jest reprezentowana przez czterech mówców, którzy mają do wykonania swoje własne, specyficzne z punktu widzenia pełnionej funkcji, zadania.

Mówcy pierwsi prezentują pogląd na debatowaną tezę, dokonując jej definicji i interpretacji. Przedstawiają punkty widzenia na problem, wykorzystywane perspektywy i wartości. Ich zadaniem jest też wprowadzenie słuchaczy na płaszczyznę debaty oraz zaprezentowanie głównych argumentów.

Stanowisko merytoryczne każdej ze stron stanowią i przedstawiają przede wszystkim **mówcy drudzy**, na których spoczywa ciężar odpowiedzialności za przedstawienie głównej linii argumentacyjnej. Oni prezentując poszczególne argumenty, wnoszą do debaty zasadniczą treść, która ma na celu przekonanie komisji oceniającej do tego, że racjonalnie popierają zajmowane stanowisko. Dlatego z punktu widzenia drugiego mówcy istotne jest, aby wypowiedzane argumenty były logiczne, spójne i wypełnione merytoryczną treścią.

Celem pracy **trzeciego mówcy** jest podważenie argumentacji przeciwnika. Sprowadza się to do zestawiania ze sobą konfrontowanych argumentów, odnajdywania luk w logicznym rozumowaniu, czy poddawania w wątpliwość przesłanek wykorzystywanych przez oponentów.

Podsumowania debaty dokonują natomiast **mówcy czwarci**, którzy w swoich mowach skupiają się na wyeksponowaniu słuszności własnych racji, obniżeniu rangi przekonań przeciwników oraz ostatecznym przekonaniu audytorium do prezentowanej przez nich Propozycji lub Opozycji.



Ryc. 3. Sala debaty w ramach Krakowskiej Szkoły Debaty,
Źródło: facebook.pl/SzkolaDebaty .

Jak przebiega debata oksfordzka?

Każda debata musi toczyć się wokół określonej tezy, której broni strona Propozycji, a którą neguje i próbuje obalić strona Opozycji. Aby osiągnąć maksymalny efekt merytoryczny, teza powinna być sformułowana precyzyjnie, jasno i klarownie. Nie stawia się w debacie oksfordzkiej tez w formie pytań, czy możliwości wyboru, a proponuje konkretną postawę.

Każdy z mówców dysponuje 4 minutami na swoje przemówienie i odegranie przypisanej mu roli. W tym czasie musi zaprezentować swoje racje oraz argumenty i przyjąć odpowiednią liczbę wtrąceń.

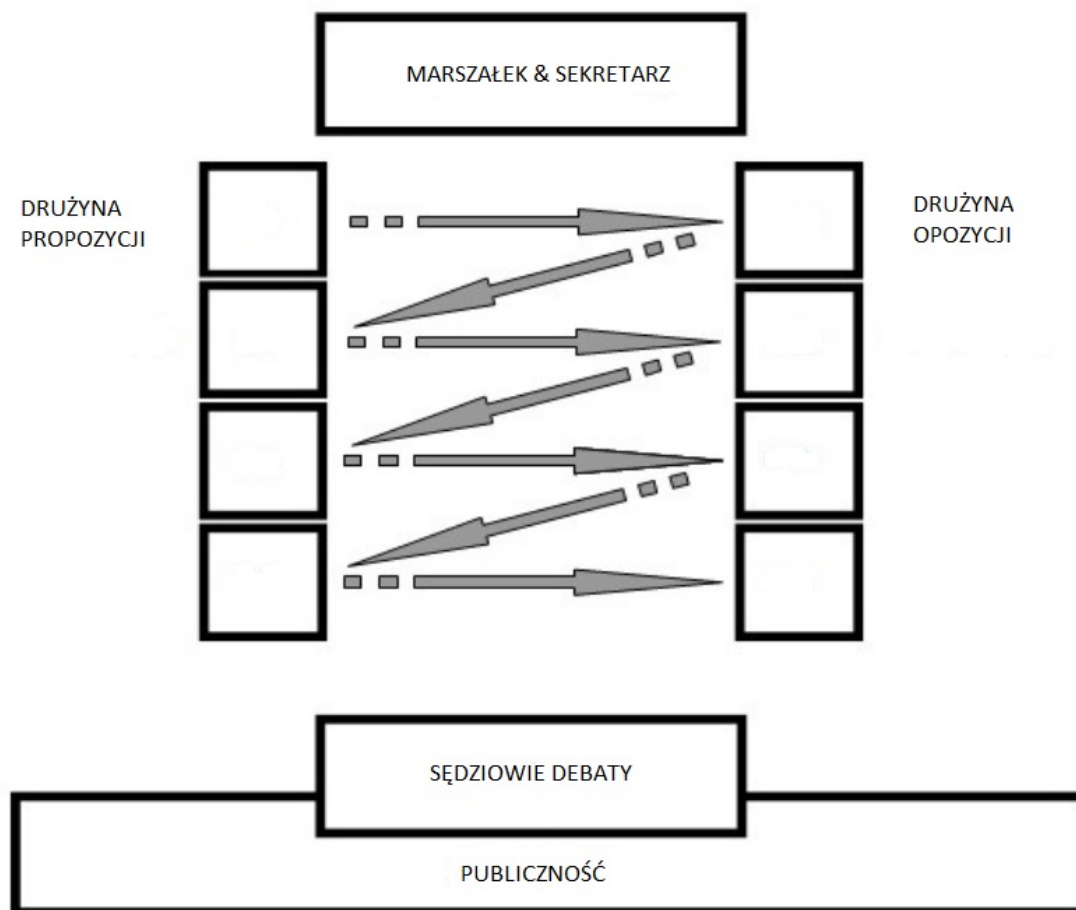
Każdą mowę mówca musi otworzyć inwokacją, czyli grzecznościowym zwrotem do marszałka, publiczności i strony przeciwnej. Rozpoczyna się od marszałka, a dalsza kolejność przywitania jest dowolna. Najczęściej inwokacja ma formę:

„Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Oponenti, droga publiczności”

Zwrot grzecznościowy stosuje się również podczas wtrąceń i przyjmuje on formę:

„Szanowny Panie Marszałku”

Debatę rozpoczyna zawsze pierwszy mówca strony Propozycji, po nim występuje mówca pierwszy strony Opozycji, następnie drugi mówca strony Propozycji, dalej naprzemiennie kolejni. Debatę podsumowuje zawsze czwarty mówca strony Opozycji. Mechanikę tę prezentuje poniższa grafika:



Ryc. 4. Schemat przebiegu debaty oksfordzkiej wraz z układem sali debaty,
 Źródło: opracowanie własne.

Zakończenie przemówienia przez czwartego mówcę strony Opozycji uważane jest za zakończenie właściwej części debaty. Następuje po tym krótka przerwa, podczas której jurorzy przyznają punkty i przekazują je ekspertowi. Marszałek kończy i ogłasza wynik debaty.

Ostatnie 30 sekund każdej mowy to tzw. „czas chroniony”, podczas którego aktualnie przemawiającemu mówcy nie wolno przerywać mowy wtrąceniami. Mówca jest zobowiązany do przyjęcia przynajmniej dwóch wtrąceń w formie pytań lub informacji od przeciwników w czasie swojego przemówienia, jeśli takie się pojawią. Chęć zadania pytania lub udzielenia informacji sygnalizuje się poprzez podniesienie ręki. To aktualnie przemawiający decyduje wtedy, czy zezwolić na zadanie pytania/udzielenie informacji. Pytanie/informacja powinno być zwarte i krótkie, nieprzekraczające dwóch prostych zdań. W przypadku zbyt długiej wypowiedzi w formie wtrącenia, marszałek ma prawo odebrać aktualnie mówiącej osobie głos.

Sposób oceny debaty

Jak już zaznaczyliśmy wcześniej, oceny debaty dokonują wspólnie **marszałek oraz sędziowie**. W debacie oksfordzkiej sędziowie przyznają punkty a marszałek je odbiera, karząc w ten sposób przewinienia mówców, które przeczą zasadom kulturalnej dyskusji a także przyjętym zasadom.

Każdy z **sędziujących** debatę ma możliwość oceny drużyny propozycji i opozycji wykorzystując 10 punktów dla każdej z nich. Sędziowie oceniają debatę przez pryzmat własnych odczuć, jako reprezentanci publiczności, dokonując analizy argumentów i kontrargumentów, które pojawiły się w debacie.

Dlaczego tak się dzieje? Wyobraźmy sobie sytuację, w której zgodnie z zasadami klasycznej debaty oksfordzkiej o werdykcie zadecyduje głosowanie publiczności. Gdyby w debacie spotkały się dwa kluby z dwóch różnych miejsc, a jeden z nich był gospodarzem spotkania, to czy większość zgromadzonej na publiczności i kibicującej drużynie gospodarzy nie byłaby wystawiona na pokusę wsparcia „swoich” w głosowaniu? A może w ramach gościnności, sentymentalnie wsparłaby koleżanki i kolegów z drużyny gości?

Rozwiązanie takie zapewnia możliwie najbliższe obiektywizmowi i uczciwości zapewnienie oceny dyskusji. Oczywiście, smak zwycięstwa jest słodki, niemniej musimy pamiętać o tym, że naczelnym celem debaty oksfordzkiej jest dążenie do prawdy o zjawiskach otaczającego nas świata.

Rolą **marszałka** jest ochrona zasad na jakie umówili się debatanci oraz konwencji debaty oksfordzkiej. W związku z tym, przyznaje punkty karne za nieprzestrzeganie regulaminu, zgodnie z poniższą, uproszczoną tabelą:

Przewinienie	Liczba ujemnych punktów
Przekroczenie dopuszczalnego czasu mowy	2
Brak przyjęcia odpowiedniej liczby pytań/ informacji	1
Nieprawidłowa wypowiedź w formie pytania/ informacji	1
Zabieranie głosu bez pozwolenia marszałka, zakłócanie przebiegu debaty, rozmowy i szepty	1
Korzystanie z niedozwolonych źródeł	4
Argument ad personam, obraza przeciwnika	8

Ryc. 5. Tabela punktów karnych przyznawanych przez marszałka debaty,
Źródło: opracowanie własne.

Wynik debaty określa się na podstawie sumy punktów przyznanych przez sędziów, od której odejmuje się punkty karne. Oczywiście, można umówić się na inną wartość poszczególnych punktów karnych, podane wartości w powyższej tabeli są zwyczajowe i umowne.

Przykład obliczenia wyniku debaty:

Sędzia I:

Punkty dla Propozycji: 8

Punkty dla Opozycji: 6

Sędzia II:

Punkty dla Propozycji: 8

Punkty dla Opozycji: 7

Sędzia III:

Punkty dla Propozycji: 6

Punkty dla Opozycji: 8

Suma punktów sędziów:

Punkty dla Propozycji: 22

Punkty dla Opozycji: 21

Marszałek:

Punkty dla Propozycji: 4

Punkty dla Opozycji: 1

Wynik debaty:

Propozycja: $22-4 = 18$

Opozycja: $21-1 = \mathbf{20}$

Zwycięstwo Opozycji

Warsztat mówcy

Definiowanie tezy w debacie

Pierwszorzędnym zadaniem mówców otwierających debatę jest zdefiniowanie pojęć występujących w tezie oraz dokonanie interpretacji. Celem tych działań jest zrozumienie kontekstu i celu sporu przez słuchaczy, których przecież mówcy pragną do siebie przekonać. W myśl Krakowskiego Stowarzyszenia Mówców

„definiowaniu pojęć powinno się poddawać jedynie słowa, które mają niejednoznaczny wydźwięk, lub w zestawieniu z innymi słowami nabierają innych znaczeń”

Dobór sposobu interpretacji zależeć powinien od specyfiki tematu oraz charakteru audytorium.

Dydaktycy debat oksfordzkich oraz sami mówcy piszą o **ujęciu specjalistycznym**:

„Najprościej można określić jako naukowe, podręcznikowe lub encyklopedyczne określenie pewnego elementu lub całości tezy. Nacisk interpretacyjny powinien być więc skupiony na jak najprostszym wyjaśnieniu, czym tak naprawdę jest termin specjalistyczny pojawiający się w tezie”

Wychodząc z założenia, że najprostsze wyjaśnienie będzie najbardziej zrozumiałe, można tym sposobem zdefiniować każde pojęcie i zyskać aprobatę publiczności, z wyjątkiem sytuacji, w której na widowni zasiadają specjaliści w danej dziedzinie.

Przykład I:

„Życie jest największą wartością w cywilizowanym świecie”.

Zaproponowana teza zawiera w sobie kilka słów, które wymagają interpretacji i doprecyzowania. Jednym z nich jest pojęcie „**życia**”, które można rozpatrywać jako po prostu egzystencję, ale również odczuwanie świadomości istnienia. Kolejnymi słowami wymagającymi zdefiniowania są: „**wartość**” oraz

„cywilizowany świat”. Wyjaśnienie, zdefiniowanie i doprecyzowanie tych pojęć a zarazem przekonanie audytorium do przyjęcia prezentowanej wykładni to kluczowe dla poprawnego otwarcia debaty zadania.

Przykład II:

„Polska, to kraj dla młodych ludzi”.

Dokonując definiowania pojęć należy skupić się na słowach „kraj” oraz „młodych ludzi”. Pierwszy mówca Propozycji musi zatem określić, czym jest w rozumieniu jego strony „kraj”, wskazać że nie jest to pojęcie tożsame z terminem „państwo” oraz wyjaśnić rozumienie sformułowania „młodzi ludzie” - określić ich wiek, specyfikę etc.

Ujęcie metaforyczne w definiowaniu tezy ma charakter problematyczny, złożony i nie dosłowny. Trudność tego typu zabiegu wynika z różnych interpretacji metafor przez publiczność. Interpretacja metaforyczna wymaga uwzględnienia podstawowych elementów, które wpływają na jej powodzenie: wiedza audytorium, jego wiek, itp. Interpretacja musi mieć charakter najbardziej pasujący do prezentowanego stanowiska, ale jednocześnie być wiarygodna i możliwa do zaakceptowania przez słuchaczy. Analizując temat należy zatem odnaleźć jak najwięcej ukrytych znaczeń oraz przyjąć za wykładnię te, które dadzą bronionemu stanowisku jak najwięcej korzyści w debacie.

Ujęcie potoczne, to po prostu pierwsze wrażenie wywołane po zapoznaniu się z tezą. Jest to interpretacja, która opiera się na wstępnych skojarzeniach odbiorcy co do znaczenia tezy i nawiązuje do rzeczy prostych i elementarnych.

Zbieranie i selekcjonowanie informacji

Sposób zdefiniowania i zinterpretowania tezy sprawia, że zaczynają wyłaniać się poszczególne płaszczyzny sporu, jaki może zaistnieć w debacie, co skutkuje koniecznością odnajdywania przydatnych informacji pochodzących z różnych dziedzin. To od naszych wyborów zależy, **jakiej jakości źródła wiedzy wykorzystamy w przygotowaniu do debaty**. Czy oprzemy się na wiedzy potocznej, analogii z przeszłości i własnych doświadczeń, czy też może skorzystamy z **zasobów bibliotek, mediatek, rzetelnych źródeł naukowych i popularnonaukowych**.

To umiejętność szalenie istotna i przydatna nie tylko w debacie, ale również w życiu. Co za tym idzie, na poparcie każdego stanowiska i każdej opinii powinniśmy móc przytoczyć kilka źródeł wiedzy, chociaż dwa. Często bowiem zdarza się tak, że utarte przez nas **praktyki, choć pozornie skuteczne, uzasadniamy niewłaściwymi informacjami**. Za przykład niech posłuży skuteczna mądrość naszych mam i babć, w myśl której aby pozbyć się jęczmienia na powiece, należy pocierać go złotą obrączką. Jest to działanie skuteczne, ale uzasadniamy je dobroczynnym działaniem złota. I choć jest to prawdą, że złoto ma takie działanie, to jednak w przypadku pocierania jęczmienia obrączką, decydujące znaczenie ma sam fakt tarcia zmienionego chorobowo miejsca.

Naukowcy w swoich zasadach pracy wyznają zasadę, w myśl której **korelacja** pewnych zjawisk (występowanie ich w tym samym czasie albo w relacji) nie oznacza **implikacji** (czyli jedno nie wynika z drugiego). Warto o tym pamiętać, przygotowując się do debaty.

Formułowanie argumentacji

Niezbędnymi składnikami każdej debaty są argumenty, dzięki którym między stronami Propozycji i Opozycji może zaistnieć spór. Argument to fundament perswazji, czyli przekonywania do reprezentowanej racji czy stanowiska. Oparty na wiedzy, merytorycznych informacjach i dowodach nosi nazwę argumentu *ad rem*. Stephen Johnson pisze o nim, że

„jest zbiorem twierdzeń zorganizowanych tak, aby podkreślić związek pomiędzy nimi i udowodnić, że kiedy zaakceptujemy jedno, to inne, będące częścią tego samego zbioru, również powinniśmy przyjąć”

S. Johnson określa, że na argument składają się trzy komponenty: przesłanki, konkluzje i wnioskowanie. Zbiór przesłanek, który uznaje się za słuszne i prawdziwe, to dowód argumentu. Dzięki temu można przyjąć konkluzję. Celem argumentującego podejmującego takie działanie jest pokazanie odbiorcom że to, co przyjmują za prawdziwe, jest dowodem na słuszność i prawdziwość konkluzji, z którą się jeszcze nie zgadzają.

Związek między przesłankami a konkluzją nazywa się wnioskowaniem. S. Johnson pisał, że nie ma znaczenia sposób odkrycia przez odbiorcę tego związku – czy został on wyjaśniony wprost, czy odkryty intuicyjnie – a liczy się sama jego skuteczność. Jeśli adresat zrozumie opisywany związek, to znaczy, że argument był skuteczny.

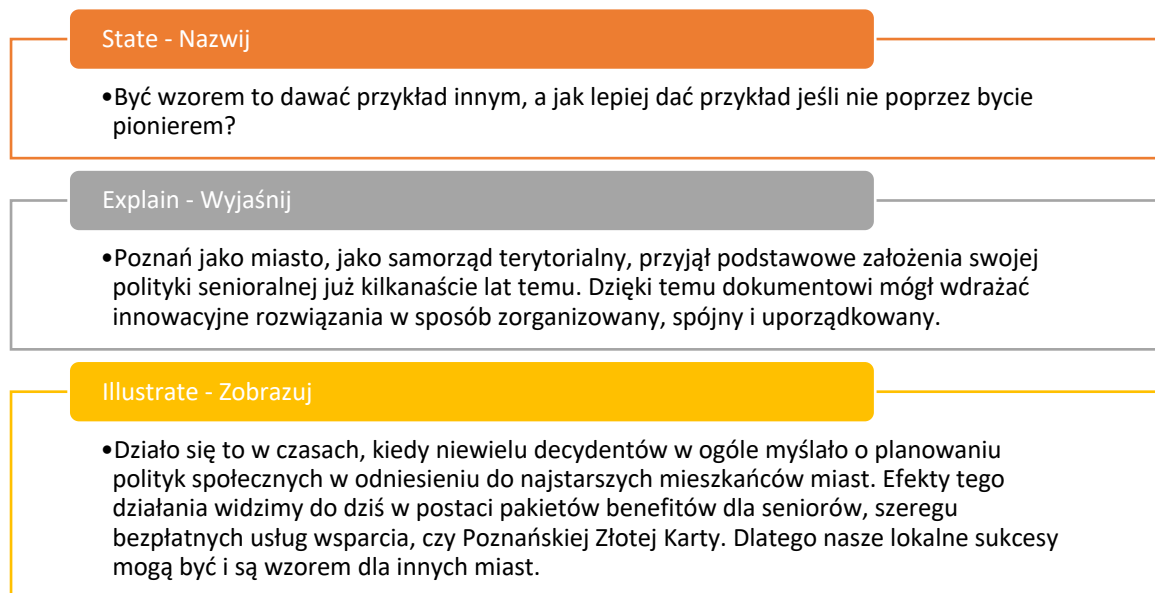
Aby argument był przejrzysty, logiczny i zrozumiały, powinniśmy nadać mu strukturę. Jednym ze sposobów jest metoda SE_{EX}I. To skrót od trzech angielskich słów: *State*, *Explain* oraz *Illustrate*, czyli **Nazwij, Wyjaśnij, Zobrazuj**. Jak to zrobić?

Na początku argumentu warto go nazwać, dać swoistą „wizytówkę”. W dalszej kolejności przechodzimy do wyjaśnienia teorii naszego dowodu, do zdefiniowania myśli, którą wyrażamy. Ostatnim krokiem jest przedstawienie przykładów na to, jak nasz argument działa.

Zatem aby udowodnić tezę w myśl której „Poznań jest wzorem dla innych miast w zakresie kreatywnej polityki senioralnej” można posłużyć się następującym argumentem zbudowanym w oparciu o metodę SE_{EX}I:

Być wzorem to dawać przykład innym, a jak lepiej dać przykład jeśli nie poprzez bycie pionierem? Poznań jako miasto, jako samorząd terytorialny, przyjął podstawowe założenia swojej polityki senioralnej już kilkanaście lat temu. Dzięki temu dokumentowi mógł wdrażać innowacyjne rozwiązania w sposób zorganizowany, spójny i uporządkowany. Działo się to w czasach, kiedy niewielu decydentów w ogóle myślało o planowaniu polityk społecznych w odniesieniu do najstarszych mieszkańców miast. Efekty tego działania widzimy do dziś w postaci pakietów benefitów dla seniorów, szeregu bezpłatnych usług wsparcia, czy Poznańskiej Złotej Karty. Dlatego nasze lokalne sukcesy mogą być i są wzorem dla innych miast.

Gdzie w powyższej wypowiedzi szukać poszczególnych składników proponowanego modelu budowy argumentu? Pomocna w zrozumieniu może być poniższa grafika:



Ryc. 6. Przykład zastosowania modelu SEI dla budowy argumentu,

Źródło: opracowanie własne.

Żadna wypowiedź w debacie nie powinna być tworzona spontanicznie lub nieplanowana. Musi być dostosowana do kryteriów obiektywnych, czyli czasu na przemówienie, wieku i wykształcenia audytorium, rodzaju miejsca w którym przyjdzie przemawiać, obecności lub nie mikrofonu.

Kryteria subiektywne, których dobór zależy wyłącznie od mówcy, to język, schemat konstrukcji wypowiedzi, czy opisane wyżej sposoby formułowania argumentów.

Dobór rodzaju języka do planowanej wypowiedzi ma bardzo istotne znaczenie względem tego, jak odebrane zostanie wystąpienie. Można posłużyć się językiem prostym, naukowym, metaforycznym lub dosłownym etc. Istotny wpływ na dobór języka będzie miała specyfika publiczności, jednak to od mówcy i jego zamierzonej kreacji zależy wybór.

Jedną z popularnych struktur przemówień jest tzw. mowa trójkątna. Jest oparta na typowym połączeniu wstępu, rozwinięcia i zakończenia. Swoim wyglądem przypomina budowę szkolnej rozprawki. We wstępie wskazujemy, co będzie przedmiotem naszego wystąpienia, jakimi wartościami będziemy się kierować i jaki jest cel przemówienia. W rozwinięciu przedstawiamy argumenty, opowiadamy o kontekstach ich funkcjonowania, a w zakończeniu podsumowujemy najważniejsze punkty naszej mowy, które chcielibyśmy aby zostały zapamiętane.

Wstęp

- Co jest przedmiotem naszego wystąpienia?
- Jakie reprezentujemy wartości?
- O czym jest debata?
- Dlaczego problem jest ważny?

Rozwinięcie

- Argumenty na poparcie naszego stanowiska;
- Jaki jest kontekst naszych argumentów?
- Dlaczego nasze argumenty są silne?

Zakończenie

- Co z naszego wystąpienia należy zapamiętać?
- Co było najważniejsze w naszym wystąpieniu?

Ryc. 5. Schemat tzw. mowy trójkątnej,
Źródło: opracowanie własne.

Mówcy mogą tworzyć własne struktury w zależności od osobistych preferencji. Użyteczność i popularność stosowania każdej z nich (przykładowo opisanej i własnych) jest zależna od indywidualnych upodobań mówców oraz wymogów sytuacji. Jednym z kryteriów doboru rodzaju konstrukcji mowy powinien być rodzaj audytorium. Dlatego posiadanie i kształcenie umiejętności rozpoznawania potrzeb odbiorców jest przydatne i rozwija się przy okazji debaty oksfordzkiej jako m.in. efekt zastosowania konstrukcji mowy odpowiedniej do rodzaju wystąpienia i publiczności.

Retoryka i erystyka

Słowo „retoryka” pochodzi z greki i wywodzi od pojęcia *reō* – mówię stosownie, pięknie, celowo. Samo określenie *rhetoriké* miało znaczenie bardzo szerokie, od sztuki oratorskiej, przez teorię przemawiania, aż po system pedagogiczny.

Idąc za Arystotelesem, Agnieszka Kampka pisze:

„Retoryka rozumiana jest jako sztuka wynajdywania tego, co przekonujące w danej sytuacji i danych okolicznościach. Od wieków praktykowana w sporach politycznych i działalności publicznej retoryka skoncentrowana jest na perswazji, czyli takim przedstawieniu własnych racji, aby druga strona mogła przekonać się o ich słuszności”.

Włączając w zaprezentowane rozumienie retoryki jej definicję określoną przez Kwintyliana jako *ars bene dicendi*, czyli sztukę pięknego mówienia można wywnioskować, że jest ona po prostu umiejętnością przekonania rozmówcy w określonych okolicznościach w oparciu o posiadane informacje.



Ryc. 7. Retoryka jako królowa siedmiu sztuk wyzwolonych – personifikacja na karcie do tarota, Źródło: domena publiczna, autor nieznan, późny XV wiek, Włochy.

W debacie oksfordzkiej sztuka pięknego mówienia jest niezbędna – trudno przekonać odbiorców do swoich racji mówiąc w sposób nieatrakcyjny. Skuteczność przekazu i jego efekt jest determinowany przez wykorzystanie kanału komunikacji. Dlatego nawet jeżeli w pełni wierzymy w słuszność prezentowanych zagadnień, należy przedstawić je tak, jakbyśmy mieli do nich

przekonać publikę całkowicie przeciwną – czyli w sposób porywający i atrakcyjny.

Rafał Pankowski komentuje istotę retoryki w debacie oksfordzkiej jak następuje:

„Dbając o szczegóły formy, umożliwiamy przekaz treści. Jeżeli tego nie zrobimy, ryzykujemy, że uwaga słuchaczy skupi się na naszych potknięciach zamiast przesłaniu wystąpienia. Pamiętajmy: ważne jest to co się mówi, ale co najmniej równie ważne jest jak się to mówi”.

Łącząc powyższe rozważania można wywnioskować, że retoryka jako sztuka wymowy jest potrzebna w debacie oksfordzkiej jako środek efektywnego, skutecznego i interesującego przekazywania treści, które w kontekście wcześniejszych części tej pracy dotyczących argumentacji powinny być merytoryczne i oparte o racjonalne, konstruktywne przesłanki.

Erystykę Artur Schopenhauer określił jako sposób dyskutowania, w którym niezależnie od obiektywnych przesłanek lub racji człowiek pragnie przekonać do swojego zdania otoczenie i zachować pozory racji. Sytuacja taka pojawia się, kiedy w efekcie podważenia jednej z przesłanek przedstawionych przez osobę A, człowiek B utwierdza audytorium w błędnym przekonaniu o słuszności własnej tezy. Obalając jedną z przesłanek często nie narusza się przecież pozostałych dowodów, a jedynie wywiera wrażenie, iż zostały one również obalone.

Schopenhauer w swoim dziele opisał 38 sposobów na przekonanie publiczności. Wskazać należy choć kilka, żeby mieć świadomość, jakie zagrożenia niosą za sobą te zabiegi:

- A. *Argumentum ad auditores* – bezpośredni zwrot do słuchaczy, których wiedza nie pozwala na dogłębne zrozumienie problemów. Polega on na spłyceciu i uproszczeniu meritum sporu przy przedstawieniu go jako możliwego do pojęcia przez audytorium. Można zatem stwierdzić, że w przypadku zastosowania tego zabiegu dochodzi do trywializacji problemu i przeniesienia go z płaszczyzny merytorycznej na populistyczną. Drugą drogą stosowania *argumentum ad auditores* jest „unaukowienie” dyskusji, w której mówca stara się zaimponować słuchaczom swoją wiedzą posługując się pojęciami naukowymi lub pseudo-naukowymi;

- B. *Argumentum ad populum* – odwołanie się do ogółu i powszechnie przyjmowanych sądów jako przesłanek słuszności twierdzenia;
- C. *Argumentum ad verecundiam* – oparcie swoich przesłanek o twierdzenia autorytetu szanowanego przez oponenta lub publiczność. Najczęściej i najpewniej powołuje się na specjalistów, ekspertów lub naukowców, a prezentowany argument stosuje wobec niewyrobionej i niezorientowanej w tematyce publiczności.

Elementami towarzyszącymi debacie i mówcom są umiejętności retoryczne, erystyczne, zdolność logicznego myślenia oraz planowania strategii przemówienia. Wpływają one na charakterystyczną teatralność debaty oksfordzkiej i są powodem częstej krytyki tego sposobu prowadzenia dyskusji.

Umiejętność zastosowania technik retorycznych i erystycznych jest dobremu mówcy niezbędna i ubogaca jego warsztat. Sprawia to, że prezentowane przez niego treści stają się atrakcyjne dla odbiorcy, który może wówczas z zainteresowaniem wysłuchać racji nadawcy od początku do końca. Możliwym jest przecież debatowanie formalnie wyrafinowane, lecz zarazem merytoryczne.

Refleksje na pożegnanie

Chciałoby powiedzieć się dużo więcej, ciągnąć opowieść o fascynującym świecie debat oksfordzkich dłużej i bardziej szczegółowo. Sztuka ta jednak uczy nas również zwięzłości, precyzji a także odpowiedniego doboru słów, zatem Autor zaprzeczyłby sobie, gdyby naraził Czytelnika na dyskomfort nazbyt długiej, nawet w świetle dobrych intencji, lektury.

Aby oddać należne miejsce właściwym osobom i faktom, trzeba przypomnieć o projekcie „Jak dyskutować? Debata oksfordzka dla Seniorów” w ramach którego powstała ta publikacja. Jego realizacja mogła mieć miejsce dzięki zaangażowaniu takich osób jak dr Zdzisław Szkutnik – wieloletni członek Miejskiej Rady Seniorów w Poznaniu, Karol Wyłębski z Jeżyckiego Centrum Kultury w Poznaniu czy Aleksandra Auksztulewicz – prezeska Fundacji Edukacyjnej G5. Wspomniane przedsięwzięcie dowiodło, że debata oksfordzka jest niezwykle skutecznym narzędziem dla diagnozowania potrzeb seniorów, bo wykorzystywana podczas spotkań wielokrotnie pomagała wglębiać się w wątki, które w innych okolicznościach nie miałyby szans wybrzmieć. Sprawdzała się również jako kreatorka przestrzeni podtrzymywania i pogłębiania więzi między samymi seniorami, czy też w wymiarze wielopokoleniowym. Dlaczego wielopokoleniowym? Otóż bez uczestnictwa młodzieży z poznańskich szkół średnich oraz studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i wolontariuszy Fundacji Edukacyjnej G5 seniorzy nie mogliby na żywo zobaczyć, jak debata oksfordzka wygląda.

Kreowanie i użytkowanie przedstawionej formy dyskusji może przynosić najstarszym wiele radości, pomagać w poszukiwaniu rozwiązań, które są istotne dla stawianych przez nich problemów. To też, co wybrzmiało w Poznaniu podczas realizacji wyżej wspomnianego projektu, doskonale narzędzie do formułowania oczekiwań seniorów wobec władz oraz innych grup społecznych.

Nasza inicjatywa, wsparta organizacyjnie przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e”, była doświadczeniem rzeczywiście wielopokoleniowym i przenikającym różne środowiska. Bo choć grupą wiodącą byli seniorzy, tak w działaniach czynny udział brali również wspomniani uczniowie, studenci i wolontariusze. Nie mniej istotny wkład mieli też przedstawiciele lokalnych społeczności i organizacji pozarządowych, a także znamienici akademicy, jak prof. dr hab. Elżbieta Lesiewicz oraz dr hab. Bartosz Hordecki reprezentujący Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Autorowi pozostaje wyrazić nadzieję, że ziarno pracy organicznej ponownie zasiane w Poznaniu, stanie się początkiem dla kolejnych inicjatyw senioralnych w innych częściach Polski i zainicjuje szerszą popularyzację idei debat oksfordzkich wśród tak animatorów ruchu senioralnego, jak i samych najstarszych Polek i Polaków.

Oddając pole obrazom z naszych doświadczeń kłaniam się Czytelnikowi.

Autor



Zdjęcia z debat seniorów zorganizowanych w ramach projektu „Jak dyskutować? Debatą oksfordzka dla Seniorów”, które odbyły się w Jeżyckim Centrum Kultury w dniach 24 i 27 stycznia 2023 roku.

Literatura dla zainteresowanych

- Anzenbacher A., Wprowadzenie do filozofii, Kraków 2018.
- Bellenger L., Negocjacje, Kraków 1999.
- Hordecki B., Słowo jako wielki nauczyciel, w: Polityka i perswazja, red. Lisowski P., Poznań 2007.
- Jabłońska-Bonca J., Zeidler K., Prawnik a sztuka retoryki i negocjacji, Warszawa 2016.
- Johnson S., Wygrywanie debat, Warszawa 2013.
- Kampka A., Debata publiczna, Warszawa 2014.
- Kruszyński M., Tarnowski B., Podręcznik do debat oksfordzkich, www.debataoksfordzka.pl.
- Kochan M., Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach, Kraków 2005.
- Korolko M., Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny, Warszawa 1990.
- Lorek A.M., Antyczna sztuka w służbie współczesności - wzajemne związki między biznesem, retoryką a zarządzaniem kadrami, w: Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM, (21), s. 149-164, Poznań 2020.
- Pankowski R. i inni, W teatrze debaty oksfordzkiej, Warszawa 2012.
- Schopenhauer A., Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów, Warszawa 2002.
- Schopenhauer A., Poczwórne źródło twierdzenia o podstawie dostatecznej, Kraków 2015.
- Sun Tzu, Sztuka wojny, Gliwice 2008.
- Thoreau H.D., O obywatelskim nieposłuszeństwie, Kraków 2019.

Spis treści

Słowo wstępne.....	3
Debata jako fenomen	5
Zasady debaty oksfordzkiej.....	9
Warsztat mówcy	16
Refleksje na pożegnanie	26
Literatura dla zainteresowanych	28